

Ewangelia na środę: Ci, w których mieszka ogień Chrystusowej miłości

Komentarz na środę
dwudziestego pierwszego
tygodnia okresu zwykłego.
„Biada wam, uczeni w Piśmie i
faryzeusze, obłudnicy! Bo
podobni jesteście do grobów
pobielanych, które z zewnątrz
wyglądają pięknie, lecz
wewnątrz pełne są kości
trupich i wszelkiego
plugastwa”. Ukrywając nasze
nieszczęścia, uniemożliwiamy

Bogu dotarcie do głębi naszego serca i zamieszkanie w nim. Dlatego, aby zerwać z hipokryzją i pychą, musimy nauczyć się wyznawać nasze winy i grzechy.

Ewangelia (Mt 23, 27-32)

Jezus przemówił tymi słowami:

«Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa. Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości.

Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobiecie grobowce sprawiedliwych oraz mówicie: „Gdybyśmy żyli za czasów naszych przodków, nie bylibyśmy ich

wspólnikami w zabójstwie proroków”. Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków. Dopełnijcie i wy miary waszych przodków!»

Komentarz

Dzisiejsza Ewangelia zawiera dwa ostatnie ostrzeżenia Jezusa skierowane do uczonych w piśmie i faryzeuszy, dotyczące hipokryzji. Pan używa potężnego i sugestywnego obrazu: porównuje ich do grobów, które na zewnątrz są czyste, pomalowane na biało, piękne, ale wewnątrz są pełne kości i zgnilizny.

Ci mężczyźni założyli maski, aby ukryć swoje problemy, aby ich podziwiano, aby wydawało się, że mają inne życie. Być może dlatego Jezus Chrystus nie toleruje

hipokryzji, ponieważ jest ona sposobem ucieczki od samego siebie.

Z kolei my nie kochamy w sobie tego, co kocha Bóg. To tak, jakbyśmy mówili Bogu, że nie uczynił nas wystarczająco dobrymi, że nie jesteśmy kochani, że nie jesteśmy wartościowi, że powinien był stworzyć nas inaczej.

A jednak, Bóg się nie pomylił. Wlał w każdego z nas całą swoją miłość, czyniąc każdego wyjątkowym i pięknym na swój sposób.

Z drugiej strony, ukrywając nasze nieszczęścia, nie pozwalamy Bogu, aby nas stworzył na nowo i odmienił; aby sięgnął na dno naszego serca i zamieszkał w nim. Dlatego, aby przełamać hipokryzję, musimy nauczyć się oskarżać samych siebie.

Jak mówi papież Franciszek, musimy otworzyć naszą duszę przed Bogiem i powiedzieć Mu z prostotą:

„«Zrobiłem to, mam takie złe myśli, jestem zazdrosny, chciałbym to zniszczyć...» to, co jest wewnątrz, nasze, i powiedzieć to przed Panem. To jest ćwiczenie duchowe, które nie jest powszechne, normalne, ale musimy się nauczyć to robić: oskarżać samych siebie, zobaczyć swój grzech, w obłudzie, zgryźliwości, która jest w naszych sercach. Dlatego, że diabeł rozsiewa zło, mówmy do Pana: «Zobacz Panie, jaki jestem!» i powiedz to z pokorą”. (Papież Franciszek, Homilia w Domu św. Marty, 15 października 2019).

Mamy niedole i utrapienia, ale jednocześnie mamy całe Miłosierdzie Boga, który daje nam nowinę Swojego Życia i Miłość za każdym razem, kiedy przychodzimy do Niego ze skruszonym sercem. I w ten sposób nasze serce nie będzie zamieszkane przez egoizm i arogancję, ale przez ogień miłości Chrystusa.

Luis Cruz // Zdjęcie: Hikersbay -
Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/ewangelia-na-srode-ci-w-
ktorych-mieszka-ogien-chrystusowej-
milosci/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-na-srode-ci-w-ktorych-mieszka-ogien-chrystusowej-milosci/) (07-03-2026)